

Rząd chce podwyższać najniższe świadczenia emerytalne i rentowe, ale na razie liczy skutki finansowe różnych wariantów - informuje Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Resort finansów zapewnia, że w przyszłorocznym budżecie będą pieniądze na wydatki społeczne, a deficyt nie przekroczy 3 proc. PKB. Takie informacje przekazano związkom i pracodawcom na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego 27 czerwca br., którą prowadził Piotr Duda przewodniczący RDS i KK NSZZ „Solidarność”.

W części poświęconej waloryzacji rent i emerytur Piotr Duda przypomniał, że dyskusja na ten temat odbyła się 22 czerwca br. na wspólnym posiedzeniu zespołów RDS ds. budżetu wynagrodzeń i świadczeń socjalnych oraz ubezpieczeń społecznych. **Zgodnie ze**

stanowiskiem rządu, przyszłoroczna waloryzacja planowana jest na 20 %.

realnego wzrostu płac, co stanowi ustawowe minimum i oznacza wzrost świadczeń o 0,88 %.

Stanowiska związków zawodowych oraz pracodawców są w tej sprawie rozbieżne. Pracodawcy przychylają się do stanowiska rządowego. Natomiast

związki zawodowe uważają, że wzrost rent i emerytur powinien wynosić nie mniej niż 50 % realnego wzrostu wynagrodzeń.

Więcej: [tutaj](#)

Źródło: www.solidarnosc.org.pl